

„Portret”

*Portret Pana
jest malowany
zwykle
sepią*

*Pan się nie rusza
stoi kamieniem
choć
wiem
nastrojowość pańska
zmiennomelancholijna
no ale co zrobić?
trzeba wytrzymać*

*wyciskam teraz
barwnik
z woreczka czernidłowego mątwy
biorę pędzel
nie za szeroki
co by w korytarzach
wąskopokrętnych
myślą pańskim nadać
smugę lekkości*

*bo przecież Pan
nie może tylko ciężarem oddychać*

no ja stanowczo nie pozwalam

a teraz oczy

*co Pan mówi?
że oczodoły puste?*

*oj Panie
Pan mnie tu nie bierze za węgiel
na literaturę post mortem*

ja wstawię

*w lewe oczko promyczek
słonka przepiękny*

o taki

*przecież Pan się
do mnie
tak miło
czasami uśmiecha*

mojej Pani – Darko de Cades (Dziennik obserwacji)